



# Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 45/1166

23 listopada 2011 r.

Kraków

## Spotkanie z prezesem S. Samaddarem

*„Wszystko zależy od rozmiaru kryzysu i ...nas samych”*

Nie ma najmniejszego zagrożenia dla istnienia części produkcyjnej w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland, w przeciwieństwie do części surowcowej - mówił na piątkowym spotkaniu z załogą prezes Zarządu AMP Sanjay Samaddar.

Obecni na spotkaniu z załogą byli także członkowie Zarządu: dyrektor personalny Andrzej Wypych, dyrektor części surowcowej Czesław Sikorski, a także dyrektor części wyrobów płaskich Jacek Woliński. Na spotkanie przyszła duża grupa pracowników, część krzeseł rozstawionych zostało w holu przed salą teatralną.

Na wstępie S. Samaddar przedstawił ogólną sytuację w hutnictwie. Stwierdził on, że obecny kryzys różni się nieco od tego z lat 2008-2009, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych i rozlał na kolejne kraje, w tym Europę. Spowodowany był przede wszystkim kłopotami banków. Obecny kryzys, którego jesteśmy świadkami, powstał w Europie i jest znacznie groźniejszy, ponieważ tym razem to rządowi poszczególnych krajów zaczyna doskwierać zbyt duże zadłużenia. Kolejne kraje dotykane są coraz większymi kłopotami - Grecja, Włochy, czy Hiszpania.

- Dlatego też ArcelorMittal jako lider i największy producent stali musiał, jako pierwszy, podjąć decyzję o ograniczaniu produkcji i dopasowaniu jej do zmniejszającego się popytu. Wygaszone już zostały wielkie piece we Francji, Belgii i wschodnich Niemczech. Także i tutaj w Polsce w tym miesiącu zostanie wygaszony jeden wielki piec w Dąbrowie Górniczej. W Galati wielki piec został zadmuchany trzy tygodnie temu, lecz kiedy osiągnie swoje zdolności produkcyjne, wyłączony zostanie obecnie pracujący. Właściwie jedynym zakładem, w którym pracują dwa wielkie piece jest Huta Ostrawa, która produkuje głównie wyroby długie, a tych nie dotknął tak bardzo kryzys jak wyroby płaskie.

Prezes S. Samaddar nie ukrywał, że ponownie pojawiły się zagrożenia dla huty w Krakowie. Kilka tygodni temu dyrekcja została zaskoczona pismem od Ministra Środowiska, aby obniżyć emisję dwutlenku węgla o 2 mln ton. 70% z tej wielkości dotyczy Krakowa, a 30% Dąbrowy Górniczej. Problem w tym, że bazowym rokiem, do którego ma się odnieść wysokość zezwoleń na emisję CO<sub>2</sub> jest rok 2010, a więc rok w którym przez kilka miesięcy wyłączona była część surowcowa krakowskiego oddziału. - Takie postępowanie ministerstwa środowiska jest nie fair, nie można tak postępować. Przy tak ostrych rygorach środowiskowych nie będziemy mogli prowadzić części surowcowej w Krakowie - mówił prezes. Jednak zapewniał, że on sam, jak i cały Zarząd zrobią wszystko, by decyzja ta została zmieniona, a Zarząd panuje nad tą sytuacją. Właśnie z powyższych przy-

dokończenie na str. 2

## **ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH**

W trakcie zebrania przewodniczący dzielili się uwagami i spostrzeżeniami wyniesionymi ze spotkania z prezesem Sanjayem Samaddarem. Szkoda, że nie wszyscy, którzy chcieli uczestniczyć w tym spotkaniu mogli opuścić miejsce pracy. Na Aglomerowni na przykład wielu chętnych nie otrzymało zgody od swoich przełożonych, choć właśnie szczególnie ta załoga chciała usłyszeć od prezesa AMP czego mogą się spodziewać w najbliższych miesiącach. Andrzej Grabowski przypominał, że wielu pracowników Aglomerowni ominięto przy przyznawaniu uprawnień do emerytur pomostowych, ponieważ pomiary dokonane na stanowiskach pracy nie potwierdzały dużej szkodliwości. Jak się to więc ma, pytał, do obecnych uwag o zanieczyszczaniu środowiska przez ten wydział, co jest podobno główną przyczyną, dla której wyłączono pracującą tu taśmę spiekalniczą?

Od prezesa Samaddara usłyszeliśmy, że Zarząd AMP licząc na wsparcie władz miasta chce odwołać się do polskiego rządu w sprawie zmiany decyzji odnośnie poziomu emisji CO<sub>2</sub>. W tej sprawie liczy również na wsparcie związków zawodowych. Otóż związki przygotowują już wystąpienie do prezesa Rady Ministrów w sprawie utrzymania wcześniej przyznanych limitów na emisję dwutlenku węgla.

Zwrócono uwagę na te słowa prezesa, z których wynikało, że jeszcze w tym roku Zarząd przystąpi do rozmów na temat podwyżek wynagrodzeń. Organizacje związkowe mają nadzieję, że rozmowy zakończą się w grudniu br., oczywiście z pozytywnym dla załogi skutkiem.

Podsumowując spotkanie z prezesem Samaddarem przewodniczący Krzysztof Stypuła z Walcowni Zimnej zauważył, że po raz pierwszy, a uczestniczył w kilku podobnych spotkaniach z prezesem, pytający otrzymywali nie rozmyte w treści, lecz konkretne odpowiedzi. (*obszerna relacja ze spotkania na stronie obok*)

Przewodniczący pytali, czy są jakieś nowe informacje o zmianach w dostępności bram wjazdowych na kombinat. W środę w tej sprawie rozmawiał będzie przewodniczący Kielian na spotkaniu z dyr. Manfredem Van Vlierberghe. Wstępna propozycja jest taka, aby w dni robocze na łamaniu zmian samochody osobowe mogły korzystać z bramy nr 4, zamiast bramy nr 5, która obsługiwałaby tylko samochody ciężarowe. Pozostałe bramy powinny funkcjonować tak jak dotychczas. Dopóki brama nr 5 nie będzie zmodernizowana, dla bezpieczeństwa należałoby przenieść ruch osobowy właśnie na „czwórke” - i takie stanowisko przewodniczący KRH przedstawi dyrektorowi. Oczywiście strona związkowa nie wyraża zgody na ograniczenie wjazdów, bo naszym zdaniem i tak żadnych oszczędności by z tego nie było.

Z innych tematów poruszanych na zebraniu wymienić nale-

dokończenie na str. 2 i 3

dok. ze str. 1 **SPOTKANIE Z PREZESEM ...**

czyn podjęta została decyzja o wyłączeniu taśmy spiekalniczej nr 4, której pozwolenie wygaśnie z końcem tego roku. „*Taśma spiekalnicza nr 2 ma jeszcze pewną zgodę czasową*” - mówił dyrektor. A więc nie jest prawdą, jaką niektórzy „informatorzy” posiadali, że zgoda na pracę taśmy spiekalniczej nr 4 jest do końca 2017 roku.

Zmiany dotyczące pracy aglomerowni w Krakowie, tzn. jedna taśma spiekalnicza i uzupełnianie spiekami z Dąbrowy Górniczej, pozwolą na obniżenie ceny surowki w Krakowie. Są podjęte działania mające na celu oczyszczanie gazu koksowniczego, którego koszt wyniesie około 30 mln euro. Będą remontowane nagrzewnice. Trwają rozmowy z dostawcą wykonanych już wagonów torpeda do przewozu surowki. - Gdybyśmy nie wierzyli w możliwość utrzymania pracy części surowcowej w Krakowie, to na pewno nie prowadzilibyśmy tych inwestycji - zapewniał prezes Zarządu.

- Aby istnienie części surowcowej było jednak zapewnione potrzebne są zmienione normy emisji CO<sub>2</sub> dla huty w Krakowie oraz konsekwentne dążenie do zmniejszania kosztów, tak strukturalnych, transportu, jak i poprawa konkurencyjności. Mam nadzieję, że rozmowy w Warszawie zakończą się pozytywnie - zakończył swoje wystąpienie S. Samaddar.

Następnie uczestnicy spotkania mogli zadawać pytania. Pierwsze z nich, najistotniejsze, brzmiało: Czy Zarząd ma zamiar w roku przyszłym dokonywać zwolnień i w jakich rozmiarach?

- Na pewno nie ogłosimy żadnych zwolnień, kiedy wcześniej tego tematu nie przedyskutujemy ze związkami zawodowymi. Potrzebujemy jeszcze około 2-3 tygodni czasu na „zamknięcie” budżetu i wtedy rozpoczną się rozmowy ze stroną społeczną - odpowiadał dyrektor.

Następny rozmówca stwierdził jednak, że nie zawsze zdanie związków zawodowych było brane pod uwagę.

- Jeszcze nie zaczęliśmy dyskusji - brzmiała odpowiedź.

Kolejne pytanie dotyczyło braku inwestycji w część energetyczną w Krakowie.

Prezes stwierdził, że Zarząd chciałby zmodernizować przede wszystkim siłownię, lecz najpierw należy uratować część surowcową. Koszt produkcji blachy w najnowocześniejszej na świecie walcowni gorącej jest o 20% tańszy ze słabów z Dąbrowy Górniczej. - Kiedy koszty w Krakowie zostaną zmniejszone i będziemy mieli gwarancję pracy części surowcowej przez następne lata, nie zapomnimy o zakładzie energetycznym - zapewniał S. Samaddar.

- Coraz więcej pracowników jest niezadowolonych, coraz więcej spoczywają na nich obowiązki i obciążenia. Ci ludzie chcą wiedzieć co będzie z ich pracą. Apeluję, aby zakład pracy nie pozbywał się tak pochopnie fachowców i ludzi związanych z tym zakładem od wielu lat - mówił przedstawiciel załogi z walcowni zimnej, za co otrzymał oklaski zebranych.

- Rynek stali skurczył się o 20%. Musimy sobie z tym poradzić i ta sytuacja zmusza nas do podjęcia działań, które nie idą w zgodzie z tym co chcielibyśmy - podkreślał prezes.

Jeden z pracowników zabierając głos powiedział: Kilka lat temu było nas w brygadzie dziewięciu, obecnie pracują trzy osoby. Cały czas mówi się nam, że jesteśmy niewydajni i jeszcze chce się zwalniać pracowników.

W odpowiedzi usłyszał, że w Dąbrowie Górniczej na wielu odcinkach pracuje tyle samo osób przy wyższej produkcji. Na-

leży wspólnie popracować, aby poprawić wskaźniki wydajności. Nie należy żyć płonną nadzieją, że rynek w najbliższym czasie wróci do normy. Obecnie 65% stali produkuje się Chinach, Brazylii i Indiach. Kilkanaście lat temu, taki procent przypadał na USA i Europę. Jeżeli nie będzie konkurencyjności to nie będziemy istnieć tak, jak Huta Pokój, Częstochowa, czy Złomrex - argumentował dyrektor.

- W ostatnim latach zostało zwolnionych około 50% załogi, a tym którzy pozostali wmawia się niewydajność. Może to nie pracownicy są winni tej sytuacji?

Prezes Samaddar zgodził się, że w zakładach w zachodnich krajach jest lepsza np. automatyka pozwalająca produkować więcej i wyroby lepszej jakości przy niższej ilości zatrudnionych.

Padło też pytanie dotyczące wzrostu płac.

- Warunki do wzrostu płac nie są najlepsze, bowiem w IV kwartale AMP przyniesie straty - za kilka tygodni będą znane wyniki. Rozmowy ze związkami zawodowymi rozpoczną się pod koniec listopada. Chcielibyśmy w tej kwestii osiągnąć kompromis, który pewnie nie zadowoli żadnej ze stron - brzmiała odpowiedź, chociaż dało się wyczuć, że prezes odpowiedział na pytanie twierdząco.

Nie zapomniano zapytać o ewentualne przenoszenie pracowników do spółek Manpower.

Prezes zapewniał, że nie ma jeszcze zrobionych list i dodał, że w AMP musi zostać poprawiona wydajność o co najmniej 15%.

Jedno z ostatnich pytań dotyczyło propozycji zamknięcia bram wjazdowych na teren AMP i propozycji znacznego ograniczenia ilości zezwoleń na wjazd samochodami prywatnymi na teren huty.

- Tym tematem zajmuje się dyrektor Manfred Van Vlierberghe - odpowiadał prezes i stwierdził, że projekt będzie jeszcze omawiany i weryfikowany, także ze związkami zawodowymi.

W podsumowaniu spotkania S. Samaddar powiedział, że widział związkowe plakaty rozwieszone po hucie. - Rozumiem to, macie prawo do obrony, proszę jednak o rozsądne postępowanie. Dyrektor prosił także o wzajemne wspieranie się dla dobra firmy i pracowników.

Po tym spotkaniu część pracowników pozostała, by posłuchać wypowiedzi dyrektora Cz. Sikorskiego, którego wypowiedzi dotyczące części surowcowej właściwie pokrywały się z wcześniejszymi prezesa Zarządu. Obiecał też spotkanie z pracownikami części surowcowej. Z kolei dyr. A. Wypych wyjaśniał temat odwołań pracowników do Państwowej Inspekcji Pracy oraz stanowisko ZUS w kwestii emerytur pomostowych.

dok. ze str. 1 **ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH**

ży przygotowania do wiecu pod bramą główną huty, który zgodnie z decyzją Europejskiej Federacji Metalowców odbędzie się w środę 7 grudnia w ramach ogólnoeuropejskiego protestu przeciwko zamykaniu zakładów hutniczych AM w Europie.

Sytuacja na rynku stali wygląda lepiej niż się nam wydaje, tak przynajmniej wynika z analiz World Steel Association, o czym donosi artykuł rozprowadzany drogą mailową wśród pracowników huty. Wynika z niego, że „prognozy średnioterminowe dotyczące przyszłej koniunktury na rynku stali są optymistyczne. Przewidują 9,5 proc. wzrost zużycia jawnego stali w Polsce w roku 2012, co zdecydowanie przewyższa prognozy dla całej Unii Europejskiej ( 2,5 proc.) i związane jest z realizacją krajowych

inwestycji infrastrukturalnych oraz wysokim popytem wewnętrznym”. Jeśli chodzi o zamówienia w AMP, to chyba jest lepiej niż przewidywano, bo np. III kwartał zapowiadano na minusie, a jest na plusie, na co zwracał uwagę przewodniczący Wł. Kielian. Według niego z ilością zamówień nie jest aż tak źle, by wielki piec na Śląsku był wyłączany.

W poniedziałek poinformowano przewodniczących, że od 22 do 28 listopada będą rozwożone paczki mikołajowe według wcześniejszych telefonicznych ustaleń. Padła propozycja, by w przyszłości z tej okazji przygotować dla dzieci spotkanie ze św. Mikołajem. Paczki świąteczne dla członków naszego Związku będą gotowe za kolejne dwa tygodnie. Może być problem z dotarciem do niektórych osób, które w tym roku zostały przeniesione na inne zakłady, jest więc prośba, by skontaktowały się one w tej sprawie z własnym przewodniczącym, ewentualnie z Tadeuszem Stasielakiem z Zarządu KRH.

Na koniec przew. Wł. Kielian przypomniał wszystkim obecnym o odbywającym się o godz. 18.00 nabożeństwie w kościele na Szklanych Domach z okazji 30 rocznicy poświęcenia sztandaru.

### 30 lat sztandaru „Solidarności”

W poniedziałek 21 listopada sztandar Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” pochylił się przed ołtarzem z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej w kościele na Szklanych Domach, gdzie odbywało się uroczyste nabożeństwo w 30 rocznicę poświęcenia pierwszego, historycznego sztandaru hutniczej Solidarności. 30 lat temu w drodze do bazyliki w Mogile, gdzie odbywała się uroczystość poświęcenia, sztandarowi temu towarzyszyły tysiące ludzi manifestujących radość z posiadania pierwszego prawdziwie wolnego związku zawodowego.

W nabożeństwie wzięli udział członkowie Komisji Robotniczej Hutników, tej obecnej i tej z przeszłości z pierwszym przewodniczącym Mieczysławem Gilem. Na rocznicową mszę przybyli nasi związkowcy: pracownicy i emeryci oraz członkowie ich rodzin. Była wśród nich pani Zofia Fugiel, wdowa po Kazimierzu Fuglu, jednym z pierwszych założycieli Solidarności w hucie. Obecni byli także przedstawiciele Duszpasterstwa Hutników, którzy podobnie jak Komisja Emerytów i Rencistów przy KRH wystawili swój poczet sztandarowy.

Mszę świętą odprawił o. Niward Karsznia, wieloletni duszpasterz hutników, który wspominał uroczystość sprzed 30 lat i wyraził życzenie, by hutnicza Solidarność niosła dumnie swój sztandar przez następne lata, nie odstępując od pierwotnych ideałów, służąc innym w imię społecznej sprawiedliwości. Niestety o. Niward, z racji swojego wieku i zdrowia, zrezygnował z funkcji duszpasterza hutników, dlatego też w tej roli występował po raz ostatni. Mieczysław Gil, który w tej kadencji zasiada w Senacie RP, zamykając uroczystości zaapelował o składanie podpisów pod petycją dotyczącą obecności krzyża w polskim Sejmie. Listy takie udostępniane są wiernym we wszystkich parafiach.

### SPOTKANIE w ZAKŁADZIE ENERGETYCZNYM

W środę 16 listopada br. w świetlicy elektrociepłowni odbyło się, przy wypełnionej do końca sali, spotkanie załogi elektrociepłowni i pracowników zakładu energetycznego oddziału Kraków z przedstawicielami kierownictwa. W spotkaniu udział wzięli: Szef Zakładu Energetycznego o/Kraków Tomasz Marcowski, Szef Elektrociepłowni o/Kraków Andrzej Nowak, przedstawiciele central związkowych: Władysław Kielian z NSZZ „Solidarność”, przewod-

niczący innych central” oraz przewodniczący działających w ZE związków zawodowych.

W pierwszej części spotkania wystąpili przedstawiciele związków. Wł. Kielian z racji tego, że jest w radzie nadzorczej AMP, mówił o sytuacji całej Grupy AM w świecie oraz o tym, jak wygląda sytuacja AM w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem krakowskiej huty.

Po wystąpieniu przewodniczących głos zabrał T. Marcowski - szef ZE, który najpierw podziękował załodze za tak liczny udział w zebraniu. Tu mała dygresja: w spotkaniu z kierownictwem bierze udział zawsze ta sama grupa pracowników. A gdzie reszta? Czy nie obchodzi ich los zakładu, czy nie są zainteresowani swoją przyszłością? Gdzie była też kadra ZE? Czy oprócz nielicznych obecnych wszyscy inni byli tak zajęci, że nie mogli być na spotkaniu? Jak będzie potrzeba, to znajdziemy większe pomieszczenie do spotkań.

Szef ZE poinformował, że w związku z objęciem przez dyr. Curyłę nowego stanowiska, nastąpiła reorganizacja Grupy Wsparcia. Powiedział, że w zakładzie robione są analizy i różnego rodzaju przymiarki oraz przygotowywane plany pod różne (kryzysowe) scenariusze. Tłumaczył, że on też ma swoich przełożonych, których polecenia musi wykonywać. W niektórych miejscach pracy można zmniejszyć zatrudnienie, mówił, ale na to potrzebne są środki finansowe, a tych jest bardzo mało i są one niewystarczające.

W ciągu ostatnich lat z zakładu odeszło 10% załogi. Odchodzą fachowcy, a młodych pracowników na ich miejsce nie ma. Pracownicy, korzystając z różnych uprawnień, nadal będą odchodzić. Nie zapadły, powiedział, żadne decyzje o przenoszeniu pracowników do Manpowera i żadne listy imienne nie są tworzone. Lecz czy są one potrzebne? Przecież robione są oceny pracowników, z których wynika, że są pracownicy lepsi i gorsi. Na samym dole tych list są pracownicy najslabsi i można się domyślać, co może czekać tych pracowników.

Andrzej Nowak - Szef Elektrociepłowni przedstawił załodze, co dzieje się w obszarze pracy tego zakładu, jakie są zagrożenia i perspektywy oraz to, co najważniejsze - środki finansowe na remonty. Prowadzone są rozmowy z ewentualnym inwestorem, który przejąłby i zmodernizował elektrociepłownię.

W ostatniej części spotkania na pytania z sali odpowiadali Szef ZE i przedstawiciele central związkowych. Z odpowiedzi tych wynika, że nie ma i nie będzie zgody związków zawodowych na przenoszenie pracowników do Manpowera. Nie ma też zgody na dalsze obniżanie obsad czy zmniejszanie zatrudnienia. Każdy z pracowników może skorzystać z różnych form odejść, ale jest to jego, i tylko jego decyzja. Podobno też nie przygotowuje się jakichkolwiek imiennych list pracowników, choć dochodzą do nas wieści z różnych źródeł, że takie listy są robione w różnych zakładach.

Należy tu wspomnieć, że atmosfera w ZE delikatnie mówiąc nie jest najlepsza. Atmosferę tą podsycają jeszcze niektóre osoby z tzw. kadry, rysując katastroficzną przyszłość AMP, zapowiadając likwidację miejsc pracy i namawiając pracowników do brania odpraw.

Na koniec wszystkie centrale związkowe zaapelowały do pracowników o jak najliczniejszy udział w wiecu zaplanowanym na dzień 7 grudnia. Nikt nie powinien być obojętny na to, co dzieje się w naszym zakładzie i całej hucie. Od kierownika do pracownika - każdy może znaleźć się na listach do zwolnienia, bo nikt nie ma pewności pracy czy dotychczasowego stanowiska. Ci, co przejdą obojętnie, nie przyłączając się do różnych form organizowanego protestu, mogą na drugi dzień nie mieć już do czego wracać.

Krzysztof Pfister



## **Regulamin ZFŚS na 2012 (kontynuacja)**

### **Zasady i warunki przyznawania świadczeń socjalnych - cd. § 8**

1. Osoba uprawniona występująca o przyznanie świadczeń lub pomocy z Funduszu winna złożyć odpowiedni wniosek wraz z wyliczonym dochodem w rodzinie.
2. Podstawą do ustalenia dochodu jest średniomiesięczny dochód z ostatnich trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku pomniejszony o:
  - 1) zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenia społeczne,
  - 2) zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne,
  - 3) nagrody jubileuszowe, urlopowe, świąteczno-noworoczne,
  - 4) „małą i dużą Kartę Hutnika”,
  - 5) alimenty (płacone pomniejszają, a otrzymywane powiększają dochody).
3. Dla osób prowadzących działalność gospodarczą i z nimi współpracujących, przyjmuje się zasadę określenia wysokości dochodu nie niższego niż wysokość dochodu zadeklarowanego do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, podawanego przez GUS, stanowiącego minimalną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (ustawa z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Dz. U. nr 137, poz. 887 wraz z późniejszymi zmianami).
4. Dla osób prowadzących gospodarstwa rolne, przyjmuje się zasadę, że z 1 hektara przeliczeniowego (na podstawie zaświadczenia z gminy lub nakazu płatniczego) uzyskuje się dochód ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

### **§ 9**

1. Podstawą przyznawania świadczeń socjalnych z Funduszu jest wniosek oraz inne wiarygodne dokumenty potwierdzające sytuację życiową, rodzinną i materialną, złożone przez osobę uprawnioną.
2. W przypadku braku lub niemożności wiarygodnego udokumentowania wniosku, decyzję o ewentualnym przyznaniu świadczenia i jego wysokości podejmuje odpowiednia Komisja Świadczeń Socjalnych.
3. W sytuacjach wyjątkowych pracodawca lub związek zawodowy może w imieniu pracownika wystąpić z wnioskiem o przyznanie świadczeń dotyczących wypoczynku dzieci oraz zapomóg.

**Koledze Jackowi Golcowi**  
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki  
składa „Solidarność” Walcowni Gorącej

**Kol. Bogusławowi Noskowi**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki  
składa „Solidarność” PKK

**Koledze Andrzejowi Kowejsze**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA  
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności” BWZ

**Kol. Andrzejowi Balczykowi**  
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI  
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności” BWZ

**Adamowi Ditmerowi**  
przewodniczącemu Sekcji Krajowej Hutnictwa „S”  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki  
składa Komisja Robotnicza „Solidarność” AMP

## **Uwaga Pracownicy ArcelorMittal Poland!**

### **Zmiany w Grupowym Ubezpieczeniu na Życie**

Na podstawie aneksu do umowy, pomiędzy ArcelorMittal Poland a Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń na Życie S.A., zmieniają się warunki grupowego ubezpieczenia na życie pracowników i członków ich rodzin. Dotychczasowe warunki ubezpieczenia przestają obowiązywać najpóźniej po upływie 3 miesięcy od momentu wejścia w życie (listopad 2011 r.) nowego programu. Oznacza to, że **każdy z pracowników AMP ubezpieczony w PZU Życie musi podjąć decyzję i podpisać nową deklarację praktycznie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.**

Tak, jak było to do tej pory, każdy z pracowników ArcelorMittal Poland ubezpieczony w PZU Życie, będzie mógł wybrać jeden z pięciu wariantów ubezpieczenia różniących się zakresem i wysokością świadczeń. Dzięki temu uzyska możliwość optymalnego ubezpieczenia siebie, jak i członków swojej rodziny.



Wysokość składki za ubezpieczenie w każdym wariantcie wzrasta o 7 zł. W zamian za to pracownicy otrzymają znacznie udoskonaloną wersję ubezpieczeniową:

prawie wszystkie rodzaje wypłacanych świadczeń ulegają zwiększeniu, wprowadzone zostają dodatkowe świadczenia, każdy z ubezpieczonych w przypadku pobytu w szpitalu otrzyma Kartę Apteczną, można będzie wybrać dla współmałżonków i dorosłych dzieci inny wariant, każdy z pracowników ubezpieczonych w PZU Życie otrzyma Kartę PZU Pomoc, a na adres domowy Kartę Opieki Medycznej, która uprawniała będzie do bezpłatnego dostępu do lekarzy trzech specjalności (bez skierowania) oraz bezpłatnych podstawowych badań.

**W trakcie wchodzenia nowego programu grupowego ubezpieczenia na życie nie obowiązuje karencja na zakres podstawowy w wypłacaniu świadczeń, a w zakresie ubezpieczenia dodatkowego okres karencji został znacznie skrócony.**

Poniżej przedstawiamy wykaz osób zajmujących się zmianą warunków grupowego ubezpieczenia:

#### **1. KOKSOWNIA (PKK)**

p. Aneta Stolarska, bud. adm. PKK, Dział Sprzedaży, tel. 57-12,

#### **2. WIELKIE PIECE (PPK)**

p. Marzena Migas, bud. adm. PKK, pok. 12, tel. 35-59,

#### **3. STAŁOWNIA (PSK)**

p. Joanna Jamrozik, bud. adm. PSK pok. 11, tel. 36-16,

p. Ewa Siemieniec, bud. adm. PSK pok. 14, tel. 55-58,

#### **4. WALCOWNIA GORĄCA (BWG)**

p. Bożena Przyłucka, stara walcownia, pok. 206, tel. 20-09,

#### **5. WALCOWNIA ZIMNA (BWZ)**

p. Lidia Szczerek, bud. adm. BWZ, pok. 224, tel. 60-24,

#### **6. ZAKŁAD ENERGETYCZNY (ZE)**

p. Anna Śladowska, Wydź. Gazowy, pok. 109, tel. 48-72,

p. Jadwiga Sterkowiec, Wydź. Wodny, pok. 101, tel. 49-22,

#### **7. UTRZYMANIE RUCHU (ZU)**

p. Małgorzata Sułkowska, obiekt nr 50 (były Remtech), tel. 59-98,

#### **8. CENTRALA I PRAC. ADMINISTRACJI**

Biuro Obsługi PZU Życie, bud. „S”, kl. A, pok. 206, tel. **390-40-50**.

**Każdy z pracowników już ubezpieczonych, i tych którzy chcą przystąpić do grupowego ubezpieczenia w PZU Życie, otrzymają u ww. osób specjalnie wydany informator.**

Przy podpisywaniu nowej deklaracji ubezpieczenia prosimy zwrócić uwagę na zamieszczone na niej dane (czy zgadzają się) oraz złożyć podpisy we wskazanych miejscach. **I bardzo ważne - prosimy uzupełnić nr telefonu.**

Przypominamy także, że tylko w przypadku ubezpieczenia w PZU Życie pracodawca potrąci składki z wynagrodzenia pracownika. **Na wszystkie pytania, czy wątpliwości udzieli odpowiedzi kierownik ds. klienta korporacyjnego pani Monika Tomczyk w każdy piątek w godz. 14.00 - 15.00 w siedzibie Biura Obsługi.** Jeszcze raz zachęcamy do przystąpienia do nowego, bardzo atrakcyjnego systemu grupowego ubezpieczenia w PZU Życie.